

UZASADNIENIE

Powód, A. Ż., wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 5.100,00 złotych z odsetkami za opóźnienie od dnia 17 października 2015 r. do dnia zapłaty. Domagał się nadto zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 16 września 2015 r. na drodze krajowej nr (...) na wysokości miejscowości W., gmina O., wyjeżdżający z drogi podporządkowanej M. K., kierujący motorowerem marki ROMET o nr rej. (...), uderzył w jego prawidłowo poruszający się pojazd. Na skutek zderzenia uszkodzeniu uległo koło oraz błotnik z prawej części pojazdu. M. K. zbiegł z miejsca zdarzenia, jednak kilka dni później został zatrzymany przez Policję i ukarany grzywną w drodze mandatu karnego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wycenił wartość szkody w pojeździe powoda na kwotę 3.618,19 złotych, którą oparł na kalkulacji naprawy z dnia 27 września 2015 r. W ocenie powoda kwota ta jest znacznie zaniżona, a przez to nie odzwierciedla rzeczywistego stanu uszkodzeń. Pismem z dnia 03 listopada 2015 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, twierdząc, że uszkodzenia w samochodzie powoda nie korelują z uszkodzeniami pojazdu ubezpieczonego. Pismem z dnia 15 stycznia 2016 r. powód wezwał pozwanego do spełnienia świadczenia, co okazało się bezskuteczne, albowiem pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie. Pozwany podniósł, że notatka policyjna nie stanowi podstawy do przyjęcia odpowiedzialności. Powód stanowczo zaprzeczył, aby uszkodzenia pojazdu powstały w innych okolicznościach, niż przez niego podane. Odnosząc się do wysokości należnego odszkodowania, powód wskazał, iż w dniu szkody posiadał pojazd, który składał się z samych oryginalnych części i w związku z tym odbudowa powinna polegać także na zamontowaniu części oryginalnych. W ocenie powoda pozwany w dokonanej przez siebie kalkulacji przyjął rażąco niską stawkę, tj. 75,00 złotych za roboczogodzinę prac.

Pozwany, Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem, bowiem nie wykazał on tytułu prawnego do przedmiotowego pojazdu. Z danych w dowodzie rejestracyjnym samochodu R. (...) wynika, iż właścicielem pojazdu jest P. P., a nie powód. W dalszej kolejności pozwany podkreślił, iż z analizy zgromadzonego przez niego w postępowaniu likwidacyjnym materiału dowodowego wynika, że do uszkodzenia pojazdu powoda nie mogło dojść w przedstawionych przez niego okolicznościach. W ocenie rzeczoznawcy pozwanego uszkodzenia obu pojazdów nie wykazują korelacji i nie powstały we wzajemnym kontakcie. W szczególności nieznaczne zarysowanie osłon z tworzywa motoroweru nie mogło skutkować ostrym rozerwaniem blachy na błotniku R.. Uszkodzenia ww. pojazdu znajdują się na tylnym błotniku prawym przy progu i na drzwiach tylnych prawych. Wskazane miejsce uszkodzenia błotnika było wcześniej naprawiane przy użyciu znacznej ilości szpachli. Element posiada przy progu poziome rozcięcia pokryte korozją. W pobliżu miejsca popękanej szpachli powłoka lakierowa nosi ślady poziomych otarć. Na drzwiach tylnych pod listwą widoczne jest wgniecenie oraz ślady poziomych otarć. Z kolei uszkodzenia motoroweru umiejscowione są na lewej osłonie teleskopu oraz osłonie stopnia lewego w tylnej części. Otarcia te mają charakter pionowy. W ocenie pozwanego, ze względu na wiek pojazdu – 14 lat, ewentualna jego naprawa winna nastąpić przy użyciu części zamiennych alternatywnych, gdyż taka naprawa pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 września 2015 r. w godzinach wieczornych M. K. kierował skuterem marki R. o nr rej. (...), należącym do jego ojca, zamieszkałego w K.. Wyjeżdżał on z drogi podporządkowanej na drogę krajową nr (...) w miejscowości W., gmina O.. Ww. drogą krajową w kierunku O. nadjeżdżał prowadzony przez powoda A. Ż. pojazd marki R. (...) o nr rej. (...), rocznik 2001. M. K., wjeżdżając na drogę główną, przewrócił się na lewy bok i ślizgiem uderzył w samochód. Uderzenie

nastąpiło tylnym kołem skutera w obszar, obejmujący dolną część drzwi tylnych prawych i przednią część tylnej prawej ściany samochodu powoda. M. K. podniósł skuter i odjechał z miejsca zdarzenia. Powód spisał numer rejestracyjny pojazdu i zawiadomił Policję, która ustaliła osobę sprawcy. M. K. został ukarany grzywną w drodze mandatu karnego, który przyjął bez zastrzeżeń.

(dowody: umowa sprzedaży pojazdu k. 48, kserokopia dowodu rejestracyjnego k. 60, k. 70, oświadczenie powoda k. 9, pismo Komendy Policji k. 10, zeznania świadka M. K. k. 84v-85v, zeznania powoda k. 85v-86, opinia biegłego k. 95-110, opinia uzupełniająca biegłego k. 152-156, opinia ustna biegłego k. 188)

Właściciel skutera marki R. o nr rej. (...) posiadał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, aktualne na dzień zdarzenia, u pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.. Powód zgłosił szkodę pozwanemu, który sporządził jej kalkulację i określił jej wartość na kwotę 3.618,19 złotych. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania, twierdząc, że uszkodzenia samochodu powoda nie mogły powstać w opisanych przez niego okolicznościach. Powód pismem z dnia 15 stycznia 2016 r. wezwał pozwanego do zapłaty. Towarzystwo potrzymało swoje stanowisko.

(dowody: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 15.01.2016 r. k. 11, akta szkody k. 36)

W wyniku zdarzenia drogowego, zaistniałego w dniu 16 września 2015 r., w samochodzie marki R. (...) uszkodzeniu w postaci popękania uległa powłoka lakiernicza ściany tylnej prawej w jej przedniej dolnej części oraz powłoka lakiernicza drzwi tylnych prawych w tylnej dolnej części. Powyższe uszkodzenia nie powodują konieczności wymiany jakichkolwiek części przedmiotowego pojazdu. Rozerwanie poszycia ściany tylnej prawej w jej dolnej przedniej części, przeszczepienie obcego materiału na ścianę tylną prawą, uszkodzenia nadkola tylnego prawego, uszkodzenie wnęki zewnętrznej koła tylnego prawego, zarysowanie i wgniecenie poszycia drzwi tylnych prawych oraz zarysowanie listwy ozdobnej drzwi tylnych prawych – są skutkami wcześniejszych uszkodzeń tego pojazdu.

Niezbędny i celowy koszt przywrócenia uszkodzonego pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) do stanu poprzedniego według średnich cen robocizny, panujących na rynku lokalnym, przyjętych w wysokości 110,00 złotych za jedną roboczogodzinę dla robót blacharskich i lakierniczych, obliczony programem komputerowym (...), wynosi 1.990,37 złotych brutto. Koszt naprawy z uwzględnieniem stawek za roboczogodzinę, obowiązujących w autoryzowanej stacji obsługi pojazdów marki R., w wysokości 120,00 złotych, wynosi 2.120,75 złotych. Naprawa pojazdu powoda, obejmująca usunięcie skutków zdarzenia z dnia 16 września 2015 r., nie wymaga użycia części zamiennych i nie spowoduje w związku z tym zmiany wartości pojazdu. Wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu na dzień powstania szkody wynosiła 5.900,00 złotych brutto.

(dowód: opinia biegłego M. A. wraz z kalkulacją k. 95- 120)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie pozwany kwestionował roszczenie co do zasady oraz co do wysokości. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty świadczenia, przyjmując, iż uszkodzenia pojazdu, zgłoszone przez powoda, nie mogły powstać we wskazanych przez niego okolicznościach.

Kwestią sporną, wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, była więc zasada odpowiedzialności pozwanego, która sprowadzała się do ustalenia, czy należący do powoda pojazd marki R. (...) o nr rej. (...) uległ uszkodzeniu w zdarzeniu komunikacyjnym z udziałem kierującego skuterem marki ROMET o nr rej. (...) M. K.. W razie pozytywnej odpowiedzi na powyższe w dalszej kolejności należało ustalić zakres uszkodzeń i koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż wbrew stanowisku pozwanego, nie budzi wątpliwości legitymacja powoda do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem. Co prawda na dzień wytoczenia powództwa w dowodzie

rejestracyjnym pojazdu jako właściciel figurował P. P., jednakże z umowy z dnia 03 grudnia 2013 r. (karta 48) wynika, że prawo własności przedmiotowego pojazdu przeszło na powoda. W toku postępowania uczynił on zadość obowiązкови rejestracji samochodu. (vide: dowód rejestracyjny k. 60)

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowią przepisy art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Zgodnie z pierwszą z powołanych norm, przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Art. 822 § 1 k.c. z kolei przewiduje, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4). Stosownie do art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa, wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 07 sierpnia 2003 r. w sprawie IV CKN 387/01, „szkoda powstaje zwykle w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać.” (LEX nr 141410). Bez znaczenia dla ustalenia wielkości odszkodowania jest zatem okoliczność, czy poszkodowany naprawił, czy też zaniechał naprawy pojazdu.

Pozwany nie kwestionował, że łączyła go z właścicielem skutera marki R. o nr rej. (...) umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, aktualna na dzień zdarzenia. Przeczył, iż kierujący ww. pojazdem w dniu 16 września 2015 r. M. K. był sprawcą szkody w pojeździe powoda, wskazując na rozbieżności między uszkodzeniami samochodu marki R. (...) i motoroweru, które to w ocenie pozwanego wskazywały, że do kolizji pomiędzy wskazanymi pojazdami nie doszło, a istniejące uszkodzenia pojazdu powoda powstały w innych okolicznościach niż przez niego podane.

Wobec sprzeczności stanowisk stron w powyższym zakresie, czyniąc ustalenia co do przebiegu i skutków wypadku, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej M. A.. Biegły szczegółowo przeanalizował zakres uszkodzeń obu pojazdów oraz dokumentację, zawartą w aktach przedmiotowej sprawy. Odtwarzając sposób powstania uszkodzeń w samochodzie powoda biegły wskazał, iż oględziny skutera nie wykazały, aby istniał jakikolwiek element, mogący spowodować chociaż jedno z rozcięć poszycia ściany tylnej lewej samochodu R.. W związku z tym jednoznacznie stwierdził, że rozerwanie blachy poszycia ściany tylnej lewej nastąpiło w innych okolicznościach niż podał powód. Na fakt wcześniejszego powstania uszkodzeń tego obszaru pojazdu wskazuje znaczna ilość szpachli, nałożonej na tę część w jej przedniej dolnej części, której zadaniem było zamaskowanie istniejących uszkodzeń. Oględziny skutera jednoznacznie wykazały, iż na żadnej z części tego pojazdu nie ujawniono ubytków warstwy lakierniczej, które mogłyby świadczyć o kontakcie z samochodem powoda, powodującym powstanie na nim przszczepów lakieru. W ocenie biegłego przszczepienia obcego materiału na dolnej przedniej części ściany tylnej prawej oraz na obszarze nadwozia, położonym poniżej drzwi tylnych prawych, nie mogły powstać w wyniku uderzenia skutera w samochód marki R.. Analiza uszkodzeń skutera wykazała również, że w żadnym obszarze jego powierzchni zewnętrznej nie ujawniono uszkodzeń korelujących z uszkodzeniami poszycia drzwi tylnych prawych i listwy ozdobnej tych drzwi. Biegły wskazał, iż w dolnej tylnej części drzwi tylnych prawych znajdują się liczne pęknięcia

powłoki lakierniczej. Uszkodzony obszar poszycia drzwi przylega do przedniej dolnej części ściany prawej tylnej, w który to obszar uderzył leżący i ślizgający się po jezdni skuter. Na tej podstawie biegły zaopiniował, że z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że uderzające koło skutera zetknęło się również z tą częścią poszycia drzwi, a duża warstwa szpachli w tym obszarze sprzyjała powstaniu pęknięć powłoki lakierniczej. W oparciu o zeznania powoda oraz świadka, z których jednoznacznie wynika, że przed dojechaniem do toru ruchu samochodu powoda skuter wraz z kierującym przewrócił się na lewy bok, biegły wyliczył, że skuter mógł zatrzymać się dopiero po przemieszczeniu się na odległość około 7 metrów. Biegły sformułował tezę, iż istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, graniczące z pewnością, że pojazd – skuter leżąc na lewym boku i przemieszczając się w kierunku toru ruchu samochodu powoda uderzył kołem w obszar, obejmujący dolną część drzwi tylnych prawych i przednią część tylnej prawej ściany samochodu powoda. Przy czym siła uderzenia może być na tyle duża, że może doprowadzić do pęknięcia grubej warstwy materiałów lakierniczych, położonych na rozerwanej części ściany tylnej samochodu oraz na dolnej części drzwi. Niemożliwe jest, aby uderzenie skutera w pojazd powoda nie spowodowało żadnego uszkodzenia samochodu. Kontakt koła skutera, mimo że jest to część elastyczna, z elementem kruchym pojazdu jakim jest szpachla spowoduje jej pęknięcie i odpadnięcie. O tym, że te uszkodzenia mogły powstać w okolicznościach podanych przez powoda, świadczy w szczególności poziom, na którym znajdowało się koło leżącego skutera, odpowiadający miejscu stwierdzonych uszkodzeń w pojeździe powoda. Uderzenie kołem powoduje przeniesienie siły, wynikającej z ruchu motocykla, na element sprężysty jakim jest blacha samochodu, a materiał kruchy w postaci szpachli w wyniku uderzenia odprysnie.

W podsumowaniu biegły zaopiniował, że przeprowadzona analiza wskazuje, że istnieje duże prawdopodobieństwo, graniczące z pewnością, że w czasie zdarzenia drogowego w dniu 16 września 2015 r. doszło do uderzenia tylnym kołem przewróconego i przemieszczającego się po jezdni skutera w poruszający się po drodze z pierwszeństwem przejazdu samochód powoda, w wyniku czego uszkodzona (popękana) została powłoka lakiernicza ściany tylnej prawej w jej przedniej dolnej części oraz powłoka lakiernicza poszycia drzwi tylnych prawych w dolnej części. Biegły wskazał, iż w wyniku powyższego w samochodzie marki R. (...) uszkodzeniu uległa jedynie powłoka lakiernicza ściany tylnej prawej w jej przedniej dolnej części oraz powłoka lakiernicza drzwi tylnych prawych w tylnej dolnej części. Nie ma konieczności wymiany jakichkolwiek części zamiennych związanych z przedmiotowymi uszkodzeniami. Natomiast rozerwanie poszycia ściany tylnej prawej w jej dolnej przedniej części, przeszczepienie obcego materiału na ścianę tylną prawą, uszkodzenie nadkola tylnego prawego, uszkodzenie wnęki zewnętrznej koła tylnego prawego, zarysowanie i wgniecenie poszycia drzwi tylnych oraz zarysowanie listwy ozdobnej drzwi tylnych prawych – są skutkami wcześniejszych uszkodzeń tego pojazdu.

Sąd podzielił wnioski biegłego i przyjął, że w czasie zdarzenia w dniu 16 września 2015 r. doszło do uderzenia tylnym kołem przewróconego i przemieszczającego się po jezdni skutera w poruszający się po drodze samochód marki R.. Podstawę do takiej konkluzji dawały również inne okoliczności sprawy, a mianowicie:

Bezspornie w świetle zeznań powoda oraz świadka M. K., doszło do zdarzenia z udziałem samochodu marki R. (...) i skutera marki R. o nr rej. (...). Poza sporem było również istnienie uszkodzeń w pojeździe powoda. Okoliczności ich powstania (w zakresie wskazanym przez biegłego w jego opinii) zdaniem Sądu potwierdza zachowanie M. K., który wsiadł na motorower i odjechał, a następnie - ukarany przez Policję grzywną w drodze mandatu karnego - przyjął mandat bez zastrzeżeń.

Nie zasługują – w ocenie Sądu – na wiarę zeznania świadka, zgodnie z którymi pojechał on do domu, aby przywieść powodowi dokumenty, a następnie wrócił na miejsce zdarzenia, gdy powoda już tam nie było. Z zeznań powoda wynika, że M. K. odjechał z miejsca zdarzenia a powód spisał numer rejestracyjny skutera i zawiadomił Policję. Gdyby rzeczywiście M. K. wrócił niezwłocznie na miejsce zdarzenia, zastałby powoda oraz Policję. Co więcej, treść relacji M. K. w powyższym zakresie przeczy jego twierdzeniom, iż nie uderzył w samochód powoda. Gdyby nie doszło do kolizji, nie miałyby powodu, aby jechać po dokumenty do domu. Sąd nie podzielił również zeznań wymienionego, co do przyczyn, dla których przyjął mandat. Gdyby rzeczywiście nie poczuwał się do odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, nie miałyby powodów poddać się karze. Jego twierdzenia, że przyjął mandat, bo tak mu powiedział policjant

i się przestraszył, nie są przekonujące i zważywszy chociażby na wiek świadka (35 lat) – jawią się jako naiwne i nieprawdopodobne.

Zasadnicze, wskazywane przez M. K. okoliczności zdarzenia, obejmujące czas i miejsce zdarzenia, znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach powoda. Opisane okoliczności, jak również fakt odjazdu M. K. z miejsca zdarzenia, wymienieni opisują zgodnie. Relacja ich jest sprzeczna co do uderzenia w pojazd powoda. M. K. zaprzeczał kolizji pojazdów. Powód szczegółowo opisał wykonywany manewr drogowy, wskazując, iż skuter uderzył w tył jego samochodu.

Podnieść należy, że biegły na podstawie oględzin obu pojazdów ocenił, że przebieg zdarzenia, polegający na tym, że doszło do kontaktu skutera i samochodu powoda, w wyniku czego powstała szkoda, jest wysoce prawdopodobny, graniczący z pewnością. Dodatkowo przemawia za tym obliczona przez biegłego droga zatrzymania ślizgającego się po jezdni skutera, wynosząca 6,81 m. (vide: karta 105-106)

Wobec przyjęcia zasady odpowiedzialności pozwanego, należało ustalić kolejny sporny pomiędzy stronami element, a mianowicie rozmiar uszkodzeń w pojeździe powoda, wynikającą z tego szkodę i w konsekwencji wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Niezbędny i celowy koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego biegły wyliczył według średnich cen robocizny, obowiązujących na rynku lokalnym, wynoszących 110,00 zł. za jedną roboczogodzinę dla robót blacharskich i lakierniczych, obliczony programem komputerowym (...), na kwotę 1.990,37 złotych. Z opinii biegłego wynika, iż kwota ta pozwoli na przywrócenie pojazd do stanu sprzed szkody, tj. takiego, który nie odbiega od stanu sprzed wyrządzenia szkody z dnia 16 września 2015 r. Naprawa pojazdu powoda nie wymaga przy tym użycia części zamiennych.

W konsekwencji - w ocenie Sądu, nie było podstaw do zastosowania stawki w wyższej wysokości, tj. 120,00 złotych, stosowanej w autoryzowanych serwisach, również zważywszy na wiek pojazdu, tj. 14 lat w chwili zdarzenia i okoliczność, że powód nie powoływał się na to, że samochód jest serwisowany w autoryzowanych stacjach obsługi. Nieautoryzowane stacje naprawcze, które stosują stawkę średnio 110,00 złotych, posiadają wyposażenie techniczne oraz kadre, pozwalającą na wykonanie naprawy w standardzie nie odbiegającym od standardów, ustalonych przez producenta dla autoryzowanych stacji serwisowych. (vide: opinia biegłego karta 108)

W ocenie Sądu, opinia biegłego sądowego, zarówno główna, jak i uzupełniająca, była fachowa, rzetelna i wyczerpująca. Biegły odpowiedział na wszystkie pytania Sądu i zarzuty stron w sposób jasny, precyzyjny i w pełni przekonujący. W opinii ustnej podtrzymał stanowisko. W tych okolicznościach Sąd podzielił wnioski biegłego w całości. Podkreślenia wymaga, że biegły oparł się nie tylko na zeznaniach świadka i powoda, ale przeprowadził szczegółowe oględziny obu pojazdów i na tej podstawie uznał okoliczności zdarzenia za wysoce prawdopodobne, graniczące z pewnością.

Reasumując, wobec faktu, iż powodowi nie zostało wypłacone odszkodowanie w żadnej części, Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 1.990,37 złotych tytułem odszkodowania, tak aby zrekompensować mu koszty naprawy pojazdu w zakresie uszkodzeń, mających źródło w zdarzeniu z dnia 16 września 2015 r., oddalając jednocześnie powództwo w pozostałej części. (pkt 1 i 2 wyroku)

Odnośnie odsetek, Sąd orzekł je od dnia 17 października 2015 r. do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem pozwu. Jednocześnie należy zauważyć, iż powód wnosił o zasądzenie od tej daty odsetek za opóźnienie, co w ocenie Sądu miało charakter omyłki, bowiem przepisy przewidują odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. Z tego powodu od dnia 17 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. Sąd zasądził odsetki ustawowe, a odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowił art. 359 § 1 k.c., zgodnie z którym odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego organu. Stosownie zaś do treści art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei

stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez ich stosunkowe rozdzielenie, przyjmując, że powód wygrał proces w 39 %, pozwany zaś w 61 %. Koszty poniesione przez powoda wyniosły: 255,00 złotych opłata od pozwu, 17,00 złotych opłata od pełnomocnictwa, 2.400,00 złotych wynagrodzenie radcy prawnego, 400,00 złotych zaliczka na koszt opinii biegłego, łącznie 3.072,00 złote. Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły: 17,00 złotych opłata od pełnomocnictwa, 2.400,00 złotych wynagrodzenie dla radcy prawnego oraz 300,00 złotych zaliczka na koszty biegłego, łącznie 2.717,00 złotych. Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 459,29 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W punkcie 4 wyroku nakazano ściągnąć na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) w zw. z art. 100 k.p.c. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie tytułem kosztów sądowych – od powoda kwotę 395,76 złotych, a od pozwanego 253,03 złote, mając na uwadze stosunkowe rozliczenie kosztów. Na koszty sądowe składało się wynagrodzenie biegłego, które nie znalazło pokrycia w uiszczonych przez strony zaliczkach: 181,21 złotych, 403,64 złote i 63,94 złote, razem 648,79 złotych.

SSR Agnieszka Brzoskowska